

WŁADYSŁAW BARTOSZEWSKI

ur. 1922-2015; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	KUL, "Spotkania", niezależny ruch wydawniczy, KOR, biuletyny, Janusz Krupski, Mirosław Chojecki, Bogdan Borusewicz

Powstanie "Spotkań"

[„Spotkania” powstały] trochę z przypadku. W wyniku uzyskania – przez upór Krupskiego i działania Jeglińskiego – pierwszych możliwości powielania, jeszcze bardzo prymitywnych, oni [lubelskie środowisko] zaczęli świadczyć usługi i najpierw odbijali dla kogoś, między innymi dla KOR-u, pierwsze krótkie jeszcze biuletyny, bardzo nieczytelne.

W krótkim czasie dobrze mi znany – z tego powodu, że ktoś z członków mojej rodziny chodził z nim na studia chemiczne – Mirek Chojecki z Warszawy porozumiał się [z Lublinem] i chciał przekształcić tę niezależną grupę, która używała skrótu NOWA, w NOWĄ, już o innym znaczeniu, która później miała bardzo piękny dorobek wydawniczy, między innymi wydawali część wykładów z KUL-u i różne [inne] druki.

To się nie tworzyło w prosty sposób, tylko w skomplikowany, złożony. Pewne działania były motywowane potrzebą służby wartościom, a nie jakiegokolwiek grupie związanej z taką czy inną partią albo stowarzyszeniem. To myślenie ponad-grupowe było bardzo ważne, bo nie u wszystkich zdało egzamin. Nie będę wymieniał moich uczniów, którzy byli dobrymi studentami i opozycjonistami, ale potem bardzo skrajnie się usytuowali w dalszym życiu publicznym. Wymienię Borusewicza, który jest dzisiaj powszechnie znany jako trzecia osoba w państwie, [a który] był z Krupskim prawie jednością w myśleniu; obaj uważali się z szczególnie blisko związanych i do dziś pozostało w myśleniu rodziny Krupskiego i samego Borusewicza. [Między nimi panowała] atmosfera quasi-rodzinna, a [nawet] nie w każdej rodzinie panuje takie zaufanie i jedność, jaką wytworzyli ci ludzie – ja chciałem tej atmosfery, ale nie miałem recepty, jak to się robi. Proszę wziąć pod uwagę, że nie miałem żadnych doświadczeń nauczyciela akademickiego, byłem dziennikarzem, autorem kilku już książek: "Warszawskiego pierścienia śmierci", "Ten jest z Ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939-1945", "1859 dni Warszawy". Te wszystkie książki zostały w ostatnich latach wznowione, ale wtedy były pożądane, znikły spod lady księgarskiej

w ciągu jednego dnia, miały limitowane nakłady; wydawał je głównie „Znak” – znów oparcie w środowisku pod skrzydłami ówczesnego arcybiskupa [Wojtyły].

Data i miejsce nagrania	2011-03-18
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"